

Stefan Moysa

"Der Breif an Die Romer", cz. 1, Ulrich Wilckens, Zürich-Einsiedeln-Köln-Neukirchen-Vluyn 1978 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/3, 205-206

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ulrich WILCKENS, *Der Brief an die Römer*, cz. 1: *Rom 1—5*, EKK VI/1, Zürich-Einsiedeln-Köln-Neukirchen-Vluyn 1978, Benziger Verlag — Neukirchener Verlag, s. 337.

Wkrótce po komentarzu autorstwa H. Schliera ukazuje się w ekumenicznej serii EKK komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian. Autor ma nadzieję, że jak kiedyś chrześcijaństwo podzieliło się na tle interpretacji tego listu, tak dzisiaj ponowne jego głębsze przemyślenie będzie wezwaniem do jedności, której św. Paweł bardzo pragnął.

W części wprowadzającej autor rozważa historyczną sytuację gminy rzymskiej, podział listu i jego znaczenie. Co się tyczy tego ostatniego, Wilckens zwraca szczególną uwagę na daleko idącą zbieżność interpretacji wśród ewangelickich i katolickich egzegetów. Mogła ona zostać osiągnięta dzięki umiejętnemu połączeniu podejścia historyczno-krytycznego z kerygmatyczno-religijnym.

W samym komentarzu, po przedstawieniu pewnej partii tekstu, następuje zwięzła analiza filologiczna i literacka, a potem wyjaśnienie, które jest zawsze wyczerpujące i gruntnowe, choć czasami przeciążone aparatem naukowym. W podsumowaniu, jakie następuje po każdej części, autor zbiera teologiczne problemy i krótko je omawia.

Ze względu na szczególny ekumeniczny cel komentarza ograniczymy się w naszym sprawozdaniu do kilku wzmianek dotyczących tekstów najbardziej wyznaniowo kontrowersyjnych. I tak zasadniczą tezę listu widzi Wilckens we wierszu 1, 16 (Ewangelia jest „potęgą Bożą, która prowadzi do zbawienia każdego wierzącego”) i uważa, że nie chodzi tu o jakkolwiek wiarę, ale o wiarę w Jezusa Chrystusa, która jest podstawą wszelkiej sprawiedliwości wobec Boga.

Okolo wierszy 1, 19—21 powstała dyskusja dotycząca możliwości poznania Boga jedynie przy pomocy światła naturalnego rozumu, a więc bez pomocy objawienia. Na tym tle Karl Barth ostro kiedyś zwalczał samą możliwość teologii naturalnej. Wilckens interpretuje tekst w tym sensie, że nie chodzi o poznanie Boga dzięki przyrodzonym zdolnościom umysłu, ale o poznanie Jego obecności wśród stworzeń, wynikającej ze stworzenia. Uważa też, że wypowiedzi Soboru Watykańskiego I dadzą się w tym sensie zinterpretować. Choć wydaje się wątpliwe, by taką była myśl św. Pawła i Vaticanum I, jednak intencja ekumeniczna autora jest wyraźna.

Miejszem o zasadniczym znaczeniu dla kontrowersji ewangelicko-katolickiej jest Rz 3, 20 („żaden człowiek nie dozna usprawiedliwienia wobec Niego na podstawie uczynków nakazanych przez prawo”) oraz Rz 3, 28 („człowiek doznaje usprawiedliwienia dzięki wierze, bez uczynków nakazanych przez prawo”). W tłumaczeniu tego ostatniego wiersza wbrew niemal wszystkim współczesnym egzegetom protestanckim i wielu katolickim, autor tłumaczy „dzięki wierze”, a nie „dzięki samej wierze”, który to dodatek był okazją do zaciętych sporów w okresie reformacji, prowadzonych pod hasłem *sola fides*. Wilckens uważa, że usprawiedliwienie jest wyłącznie dziełem Boga dokonany w Jezusie Chrystusie, a nie procesem, w którym część działania miałaby przypaść Bogu, a część stworzeniu. Prawo więc nie może dokonać usprawiedliwienia, bo jego funkcja jest inna. Autor zaznacza przy tym, że spełnienie dobrych uczynków jest w myśli św. Pawła centralną sprawą dla usprawiedliwienia. Ta teza autora przedstawiona w olbrzymim skrócie wydaje się przewyższać spory ewangelicko-katolickie dotyczące wiary i uczynków i posiadać wielkie ekumeniczne znaczenie.

Nie trzeba jednak sądzić, żeby autor był ekumenistą za wszelką cenę i aby decydujący dla niego był wyłącznie ten aspekt. Chodzi mu przede wszystkim o rzeczową wykładnię tekstu. Niemniej jednak ukazuje on, że dziś już ani teologia, ani egzegeza nie mogą obejść się bez spojrzenia na dorobek innych wyznań i to spojrzenie jest zawsze wzbogacające. Trzeba mieć

nadzieję, że zarówno druga część komentarza zapowiedziana przed upływem dwóch lat od ukazania się pierwszej, jak i dalsze opracowania tej serii będą swoją rolę skutecznie spełniały.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich SCHLIER, *Grundzüge einer paulinischer Theologie*, Freiburg-Basel-Wien 1978, Verlag Herder, s. 223.

Sam tytuł książki uważnie zanalizowany mówi, jaki jest cel autora. Nie chodzi mu bowiem o przedstawienie teologii pism Pawłowych w ścisłym sensie, co czyni wiele innych opracowań. Schlier pragnie natomiast nakreślić zasadnicze rysy teologii, która byłaby inspirowana teologią św. Pawła, pozostawała z nią w stałym dialogu, wynikała z refleksji nad pismami Apostoła i odzwierciedlała jego idee. Takie założenie daje autorowi więcej swobody; nie musi się ograniczać ściśle do tego, co św. Paweł chciał powiedzieć, może z jego przesłanek wyprowadzać wnioski i konfrontować je z aktualnymi potrzebami. Dzięki temu założeniu może autor również łatwiej używać innego języka niż Apostoł, na przykład zamiast posługiwać się wyrażeniem: „to a to znajduje się u św. Pawła”, może mówić: „tak a tak jest”; pisma św. Pawła są bowiem pismami natchnionymi przez Ducha Świętego i jako takie wyrażają obiektywny stan rzeczy. Takie podejście jest bardzo ważne dla czytelnika, któremu nie tylko zależy na naukowej analizie, ale też na duchowej korzyści odniesionej z książki.

Schlier uważa, że teologia jest przede wszystkim nauką o Bogu i dlatego na pierwszym miejscu przedstawia, jak Apostoł pojmuje Boga. Mówi więc, jak Bóg jest św. Pawłowi bliski, jak Jego istnienie nie stwarza żadnych wątpliwości, jak się objawia pozostając zarazem transcendentny. Sprawiedliwość Boża nie może być mierzona żadną ludzką sprawiedliwością, ale odwrotnie — pozostaje miarą tej ostatniej.

Na przeciwległym biegunie stoi świat i grzech działający w świecie. Jest to moc, której służą ludzie popełniający zło. Grzech można poznać przez prawo. Tu było oczywiście konieczne zajęcie się problemem stosunku św. Pawła do prawa. Apostoł jest daleki od dezaprobowania prawa, a tylko wskazuje — zdaniem Schliera — na jego konieczne dopełnienie w Chrystusie Jezusie. Pawłowe pojęcia ciała i śmierci są przedmiotem dalszych rozważań związanych ze światem.

Następuje dalej przedstawienie tego jakby zetknięcia się dobrego Boga ze złym światem, a więc odkupienia człowieka i świata. W odkupieniu ukazuje się sprawiedliwość Boża względem świata. Dokonuje się to „w Jezusie Chrystusie”, w wydarzeniu Jego śmierci i zmartwychwstania. Jest to wydarzenie centralne dla teologii Pawłowej. W tym wydarzeniu Bóg ukazuje swoją chwałę i objawia siebie samego. Śmierć Jezusa nastąpiła hiper hemon — dla nas. Zmartwychwstanie zaś było tym wydarzeniem, dzięki któremu krzyż mógł nabrać znaczenia zbawczego. Rekojmią prawdziwości zmartwychwstania są objawienia się Pana, zwłaszcza objawienie się św. Pawłowi, który tu zajmuje oczywiście najwięcej miejsca. W zmartwychwstaniu ukazuje się „łaska sprawiedliwości Bożej” jako spełnienie obietnicy danej kiedyś Izraelowi.

Wreszcie Schlier przedstawia te rzeczywistości, dzięki którym zbawcze wydarzenie Chrystusa oddziałuje i rozszerza się; mówi o Duchu Świętym i o Ewangelii. Duch Święty jest przedstawiony jako Duch Boga, Jego siła tworząca życie, która spowodowała zmartwychwstanie Jezusa. Możliwość istnienia w Chrystusie Jezusie otwiera się dzięki Duchowi. Duch Boży otwiera więc dla człowieka nowy wymiar jego egzystencji — egzystencję w Chrystusie Jezusie. Stąd też dla św. Pawła „być w Chrystusie Jezusie” i „być w Duchu” są to wyrażenia jednoznaczne. Wiele uwagi poświęca też Schlier charyzmatowi Ducha Świętego, które dzieli na charyzmaty słowa (proroctwa, napo-